

**ZADANIA WSPÓLNOT PARAFIALNYCH
ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM
FUNKCJI PROBOSZCZÓW I RAD PARAFIALNYCH
W DOBIE WARMIŃSKIEJ ODNOWY POTRYDENCKIEJ
NA PRZEŁOMIE XVI I XVII WIEKU**

Do czasów Hozjusza na Warmii obowiązywało miejscowe duchowieństwo ustawodawstwo biskupa Watzenrodego, który długo przed Soborem Trydenckim zabiegał o poprawę dyscypliny wśród kapłanów. To on zapewne wpłynął decydująco na diecezjalne zarządzenia traktujące o życiu warmińskiego duchowieństwa podczas synodu w 1497 roku¹. Biskup Jan Dantyszek miał także prowadzić w duchu odnowy trydenckiej swoje pasterzowanie już przed soborem w Trydencie. Świadczyć ma o tym jego inicjatywa wydania w Krakowie *Explanatio catholicae fidei* Filipa Archintasa. Biskup Dantyszek w 1546 roku zalecił ją wszystkim kapłanom diecezji warmińskiej, gdyż w sposób pozytywny prezentowała naukę Kościoła w oparciu o Pismo św. i Ojców².

Stanisław Hozjusz jeszcze wyraźniej od swojego poprzednika, podczas synodu diecezjalnego w 1565 roku, kładł nacisk na właściwe życie moralne duchownych³. To egzekwowanie postaw moralnych warmińskich duszpasterzy było kontrolowane konsekwentnie podczas wizytacji generalnych i corocznych wizytacji dziekańskich. W dokumentach tych był rozdział „Examen Parochi”, w którym nie tylko podawano wiek proboszcza, jego wykształcenie i staż posługi, a również zwracano uwagę na życie osobiste oraz posiadanie odpisanych rozporządzeń biskupich (*liber domus*).

Kościół zazwyczaj były pod patronatem bądź biskupa, bądź kapituły. Rzadko, jak np. było to w Kłewkach, prawo patronatu nad kościołem przysługiwało świeckim właścicielom majątku (było tak aż do 1945 roku). Patronowie przedstawiali kandydatów na proboszczów, którym następnie nadawali instrukcje kanoniczne biskupi⁴. W omawianym okresie liczba parafii ulegała dużym zmianom. W II połowie XVI stulecia Warmia odczuwała boleśnie brak kapłanów, o czym informują nas protokoły wizytacyjne. Tak więc w Tłokowie Mszę św. odprawiano co piątą niedzielę, zaś w Kłebowie co czwartą, a w Skolitech co trzecią niedzielę. Rzadki kontakt wiernych z kapłanem mógł stać się dobrym podłożem pod

¹ AAWO, AB, A 3, f. 189.

² M. Kamiński, Jan Dantyszek — człowiek i pisarz, *SW* 1:1964, s. 75.

³ AAWO, AB, A 3, f. 193. Hozjusz uważał nieposłuszeństwo kapłanów oraz ich pożądanie za główne przyczyny pojawienia się herezji — por.: R. Kościelný, Problem tolerancjiności kontrreformatorów w Rzeczypospolitej na przykładzie XVI i XVII wieku, Szczecin 1997, s. 69.

⁴ W. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, t. 2, Wien 1961, s. 369–371.

krzewienie nowinek religijnych. Taki los spotkał kilka parafii w dekanacie Pieniężno⁵.

Dużym wsparciem dla życia religijnego na Warmii był stały napływ duchowieństwa z Mazowsza⁶. Tak więc, jak oblicza J. Obłak, na 61 polskich kapłanów, którzy przybyli na Warmię w II połowie XVI wieku, aż 42 pochodziło z diecezji płockiej⁷. Wielokrotnie w protokołach z tego czasu spotykamy uwagi wizytatorów na temat pochodzenia proboszcza *ex Masovia*. Przykładowo proboszczem w Łamkowie, podczas wizytacji w 1597 roku, był Stanisław Czaplicki wywodzący się z diecezji płockiej⁸, tak jak Stanisław Czernik w 1565 roku będący proboszczem w Sętalu⁹. Praca tych kapłanów, znających język polski, była najbardziej pożądana na obszarach kolonizowanych przez mazowieckich chłopów. O troskliwości warmińskich biskupów nad rzeszą kolonizatorów świadczą fundacje polskich kaplic przez M. Kromera¹⁰.

Oprócz akt wizytacyjnych, o ilości parafii świadczą¹¹ także pisemne relacje warmińskich biskupów przekazywane do Watykanu. W pierwszej z nich, spisanej za biskupa Piotra Tylickiego w 1604 roku, naliczono 72 kościoły wraz ze świątyniami zakonnymi. Biskup Sz. Rudnicki odnotowuje 78 kościołów parafialnych i 16 filialnych. Biskup Działyński w relacji o stanie diecezji przesłanej do Rzymu w 1624 roku podaje liczbę 76 parafii (oprócz katedry we Fromborku i kolegiaty w Dobrym Mieście), gdy kilkanaście lat później biskup M. Szyszkowski szacuje ich na 93 (1640 rok), a znów jego następca w podobnej relacji do Rzymu z 1659 roku pisze o 81 parafiach¹². Ta rotacja była na pewno spowodowana wydarzeniami wojennymi (1626–1635), które wywołały duży niedobór kapłanów. Brakowało wówczas zwłaszcza wikarych, stąd Msze św. odbywały się tylko w niedziele i święta. W pozostałe dni Msza święta była odprawiana przynajmniej dwa razy w tygodniu¹³.

⁵ J. Obłak, *Z życia eucharystycznego na Warmii w drugiej połowie XVI wieku*, SW 6:1969, s. 13–14.

⁶ Trudno jest obecnie określić ilu duchownych było na Warmii do czasów reformacji, która zmieniła ten stan rzeczy. Interesującą próbę oszacowania tej liczebności dla wieku XIV i XV są badania G. Materna. Według tego badacza w połowie XV w. było 435 duchownych świeckich (w tym 201 proboszczów i 147 wikariuszy). Niska liczba duchownych, według Materna, była bezpośrednio uzależniona od braku większych miast — G. Matern, *Die kirchlichen Verhältnisse in Ermland während des späten Mittelalters*, Paderborn 1953, s. 31–43.

⁷ J. Obłak, *Zagadnienie duszpasterstwa ludności polskiej na Warmii drugiej połowie wieku XVI*, SW 7:1970, s. 31.

⁸ AAWO, AB, B 4, f. 106.

⁹ AAWO, AB, B 3, f. 50.

¹⁰ Temat ten doczekał się źródłowego opracowania bp. J. Obłaka, *Kaplice polskie Marcina Kromera na Warmii*, SW 2:1965, s. 7–30. Ponadto fundacje te omawia: A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993, s. 184–185.

¹¹ Według badań ks. A. Kopiczko po 1550 roku na terytorium diecezji warmińskiej były 74 parafie i 19 kościołów filialnych. — Tamże, s. 172.

¹² A. Szorc, *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*, SW 5:1968, s. 221. Ten sam autor przyjmuje, że liczba parafii w badanym okresie wahała się od 70 do 80. Katakizmy prowadziły do okresowego wyludniania wsi parafialnych, przez co spadały te kościoły do rzędu świątyni filialnych, aby w późniejszym czasie awansować do placówki parafialnej. — Tenże, *Dominiom warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990, s. 139–140.

¹³ W. Janowski, „*Relatio status*” biskupa warmińskiego Mikołaja Szyszkowskiego do Rzymu z 1640 roku, Olsztyn 1985, s. 45, maszynopis w zbiorach autora.

Odnowa potrydencka była skierowana głównie na uzdrowienie życia kapłańskiego. Zwłaszcza na terenie Prus Królewskich i Warmii poczynania reformacyjne stawiały duże wyzwanie dla katolickich duchownych. Do tej pory kandydaci na duchownych przygotowywali się do swojej posługi w sposób praktyczny u boku proboszczów większych parafii. Najpierw adepci do stanu duchownego uzyskiwali pozwolenie na przywdzianie sutanny i golenie tonsury. Po takim przygotowaniu bywali oni, na podstawie tzw. dymisoriów (*litterae dimissoriae*), wyświęceni przez biskupów. Na Warmii do XVI wieku kształceniem kapłanów zajmowała się również szkoła katedralna we Fromborku oraz szkoła zamkowa w Lidzbarku Warmińskim¹⁴. Księża do czasów odnowy trydenckiej rzadko odprawiali nabożeństwa i bezpośrednio zajmowali się duszpasterstwem. Większość z nich żyła z fundacji mszalnych, jako altarzyści i beneficjaci. Tylko bieglejsi mogli pokusić się o interpretację Pisma Świętego, korzystając z komentarzy i tzw. postyl, na które było olbrzymie zapotrzebowanie w połowie XVI wieku. Kanonik płocki Mikołaj Górski prosił nawet biskupa Hozjusza w 1565 roku o napisanie pomocy dla kapłanów do głoszenia kazai¹⁵.

Bardzo wyraźnie kładł na ten aspekt pracy w swojej działalności biskup Stanisław Hozjusz, na co szczególnie zwracała uwagę polska historiografia w XIX stuleciu¹⁶. Już w swojej *Confessio* zawarł czytelną teologię kapłana — duszpasterza. Dla Hozjusza kapłan jest samym posłańcem Chrystusa do ludzi i ma pośredniczyć swoim posługiwaniem w nawiązywaniu kontaktu wiernego z Bogiem. Program ten zakładał w realizacji szereg świątłych kapłanów, będących w jedności z biskupem oraz Stolicą Apostolską. Konsekwentnie w praktyce Hozjusz przestrzegał swoich poglądów w tej dziedzinie, o czym świadczy chociażby sprawa kanonika Aleksandra Scultetiego, za którym wielokrotnie wstawiał się u Hozjusza Jakub Uchański¹⁷. Temu celowi także miało służyć powołane przez Hozjusza Seminarium Duchowne w Braniewie¹⁸, tak jak zalecał to dekret soborowy *Cum adolescentium aetas* z 15 lipca 1563 roku.

Na podstawie opracowanego przez Hozjusza *Constitutiones Seminarii Ecclesiastici ab Illustrissimo et Reverendissimo Domino D. Stanislao Hosio S.R.E. Cardinali et Episcopo Varmienti ac V. Capitulo eiusdem Ecclesiae fundati promulgatae Anno Domini 1566* możemy poznać lepiej zapatrywania Biskupa Warmińskiego na wychowanie przyszłych kapłanów. Na ten temat dokładnie mówi

¹⁴ A. K o p i e z k o, Duchowienstwo diecezji warmińskiej w latach 1525–1772, *SW* 33:1996, s. 233.

¹⁵ S. A c h r e m e z y k, Model kształcenia księży w braniewskim „Hosianum”, *SW* 34:1997, s. 115.

¹⁶ Por. m.in.: X.W.K., Hozjusz, w: *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetзера i Weltego z licznemi ...* przez X. Michała Nowodworskiego, t. VII, Warszawa 1875, s. 467. Hozjusz już w 1551 roku na synodzie piotrkowskim w memoriale wręczonym prymasowi postulował poprawę życia wszystkich duchownych. Dla niego zły przykład płynący z życia duchowienstwa stał się główną przyczyną odstępstwa wielu od Kościoła katolickiego — por.: Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego, t. VI: Rok 1565, opr. A. S z o r e, *SW* 15:1978, s. 80–81, nr 32 (list Hozjusza do Marka Antoniego da Mula z 18 I 1565 roku).

¹⁷ Por. np.: listy nr 283 (s. 407–408) i 342 (470–471) — Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego, t. V: Rok 1564, opr. A. S z o r e, *SW* 13:1976.

¹⁸ Ponadto Hozjusz odczuwał w diecezji duży brak kapłanów, który starał się zażegnać specjalnym pozwoleniem papieskim na udzielanie święceń kapłańskich, nawet poza przewidzianym na to czasem oraz bez ukończonego 25 roku życia kandydatów — list papieża Piusa IV do Hozjusza z 23 marca 1565 roku (Korespondencja Stanisława Hozjusza..., t. VI, s. 181–182, nr 116).

rozdział czwarty. Nakazywał on, by kandydaci do kapłaństwa wspólnie mieszkali, nosili tonsurę i używali duchownych, jednokolorowych szat. Wychowanie adeptów stanu duchownego nie obejmowało tylko spraw zewnętrznej egzystencji, także dotyczyło ich życia ascetycznego. Oprócz zalecanej przez sobór trydencki codziennej Eucharystii, konstytucje hozjańskie zalecały m.in. odmawianie małego officium do N.M.P., a co środę i piątek 7 psalmów pokutnych z *Litanii do Wszystkich Świętych*. Ponadto kandydaci do stanu kapłańskiego mieli się modlić za Kościół święty, zwłaszcza za diecezję, za króla polskiego i dobrodziejów seminarium¹⁹. Jezuita wystawiał pochlebna opinię warmińskim alumnom. Zachowała się w archiwum watykańskim relacja Jana Zanthena wysłana do generała zakonu św. Franciszka Borgiasza: *Sprawują się oni dobrze i ćwiczą gorliwie w każdym rodzaju cnoty i bez wątpienia czynią postępy, zwłaszcza gdy dwóch z naszych czuwa nad nimi nieustannie i wychowuje ich na wzór Seminarium Rzymskiego, z reguł którego mają przepisane ustawy*²⁰. Położenie geograficzne Warmii zadecydowało zaś o tym, że seminarium braniewskie kształciło księży jako obrońców wiary. Inaczej było w Rzeczypospolitej, gdzie znów upowszechnił się model gorliwego proboszcza, skoncentrowanego na pozytywnej pracy duszpasterskiej²¹. Należy jednak zauważyć, że dotychczas w literaturze przedmiotu nie udało się dokładnie określić procentowo ilość kapłanów, która przeszła cały kurs seminaryjny²². Z jednej strony przepisy regulujące dekret soborowy o seminariach nie precyzowały obowiązku uczenia się w seminarium duchownym, po wtóre nie zachowały się metryki seminarium braniewskiego.

Stanisław Hozjusz bardzo liczył na uaktywnienie wszystkich warmińskich księży do realizacji postanowień soboru trydenckiego. Tak więc na 22 XI 1565 roku zwołuje synod diecezjalny do Lidzbarka Warmińskiego. Tu stawia wysokie wymagania kandydatom na duchownych: dobre wykształcenie, nienaganne morale oraz nie sprzyjanie herezji. Na wszystkich kapłanów nałożono wymóg prowadzenia życia bez skaz i grzechów (głównie chodziło o zachowanie celibatu)²³ oraz ich

¹⁹ H. Gulbinowicz, Geneza konstytucji hozjańskich Seminarium Duchownego w Braniewie, SW 5:1968, s. 52–53. Również omawia ten regulamin ks. A. Szorc — Historia warmińskiego Seminarium Duchownego Hosianum 1565–1945, w: A. Szorc, A. Kopiczko, Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”. Zarys dziejów, Olsztyn 1995, s. 28–29. Do tych przepisów konstytucji prowincjał jezuitów W. Maggio napisał szczegółowe instrukcje dla prefekta pt. „Officium Praefecti Seminarii Episcopalis Brunsbergensis”, które stanowią ciekawy przyczynek do poznania ducha życia wewnętrznego preferowanego w seminarium braniewskim (J. Obłak, O początkach Kolegium Jezuickiego i Seminarium Duchownego w Braniewie, SW 5:1968, s. 18–20). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, aby w przyszłości badacze tego zagadnienia ustalili na ile poglądy dotyczące funkcjonowania tej placówki były twórczymi rozwiązaniami samego Hozjusza, a na ile były powtarzaniem już wprowadzanych pomysłów. Jak wiadomo Hozjusz przed erekcją seminarium braniewskiego otrzymywał informacje o innych tego rodzaju placówkach w Europie — por.: list Jana Franciszka Lombardusa do Hozjusza z 24 lipca 1564 roku (Korespondencja Stanisława Hozjusza), t. V, 1964, s. 357–358, nr 249).

²⁰ Cytuję za: J. Obłak, O początkach, jw., s. 18.

²¹ S. Achremczyk, jw., s. 116.

²² Z badań ks. Szorca (Historia warmińskiego, jw., s. 38) wynika niska frekwencja seminarzystów braniewskich, około 4–6 kleryków, co jest stanem diametralnie różnym od pierwszych dziesiętek lat istnienia seminarium (patrz: J. Obłak, O początkach, jw., s. 18 — wykaz z lat 1567–1585).

²³ Wizytacja Hozjusza wykazała wiele przypadków łamania celibatu — patrz list Hozjusza do Jana Polanco z 9 sierpnia 1565 roku (Korespondencja Stanisława Hozjusza, jw., t. VI, s. 382–383. Hozjusz,

wszelkie godności kościelne uzależniono od zgody biskupa bądź jego wikariusza²⁴. Synod podejmował nowe zadania dla kapłanów w ich pracy duszpasterskiej. Tak więc określał ceremonie udzielania sakramentów czy nadzorowanie prac parafialnych szkół²⁵. Po przyjęciu przez synod wyznania wiary, zobowiązano duszpasterzy do posiadania dekretów soboru trydenckiego, aby móc samodzielnie określić błędy, przed którymi należy bronić parafian²⁶. Ponadto tekst lidzbarskiego synodu miał posiadać kościół katedralny we Fromborku, kolegiacki w Dobrym Mieście oraz księży dziekani i sami proboszczowie²⁷. Synod kładł wiele wymagań na warmińskich duszpasterzy, poczynając od posiadania określonych ksiąg, poprzez utrzymanie porządku w świątyniach, a kończąc na określaniu prawidłowego rytu obrzędów i listy wymaganych od wiernych modlitw²⁸. Przyjęte wówczas statuty, z racji swej urzędowo obowiązującej mocy, starały się wpływać reformująco na zajęcia duszpasterskie i samo duchowieństwo. Mogą być więc również traktowane jako normy z zaleceniem praktycznego ich realizowania²⁹.

Następca Hozjusza, na podstawie akt wizytacyjnych, zorientował się, że pomimo tych ustaleń, wielu kapłanów było nadal ignorantami w kwestii znajomości obrzędów i rytów kościelnych³⁰. Kromer już wcześniej zasłynął w Polsce z dużych aspiracji jakie stawiał stanowi duchownemu. Tak więc był autorem jednej z katechez *O Świątości Świecenia na Kapłaństwo*³¹. W swoich katechezach pouczał kapłanów, aby otoczyli swoją troską wszystkich parafian³². Z jego listu pasterskiego z 31 stycznia 1577 roku dowiadujemy się, iż drugi swój synod zwołuje, aby nakłonić niepokornych duchownych do zmiany swego duszpasterskiego postępowania. Biskup zaznaczał, że wielu kapłanów dostosowało się do jego karcenia

jak wykazują to badania ks. F. Zaorskiego (Nauka kardynała Stanisława Hozjusza o celibacie, *SW* 7:1970, s. 227–284) reprezentował w tej dziedzinie określone poglądy.

²⁴ Synodus Stanislai Cardinalis et Episcopi Warmiensis anno 1565 celebrata (dalej Synodus Stanislai), w: *Constitutiones synodales Warmienses, Sambienses, Pomesanienses, Culmenses necnon provinciales Rigenses* (dalej CSW), ed. F. Hippler, Braunsbergae 1899, § 7 i 17.

²⁵ F. Hippler, *Geschichte der ermländischen Diözesansynoden*, *PDE* 10(1895), s. 113.

²⁶ Synodus Stanislai, w: CSW § 2.

²⁷ Tamże, § 5.

²⁸ Opisuje to zagadnienie dokładnie m.in. M. Borzyszkowski, *Koncepcje duszpasterskie Stanisława Hozjusza na podstawie jego działalności w diecezji warmińskiej*, *SW* 20:1983, s. 140–143.

²⁹ M. Jabłoński, *Teoria duszpasterstwa (wiek XVI–XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, pod red. bpa M. Rechowieza, t. II, cz. I, Lublin 1975, s. 328.

³⁰ W. Nowak, *Geneza Agendy biskupa Marcina Kromera*, *SW* 6:1969, s. 188.

³¹ Katecheza ta znalazła się w dużym jego zbiorze, pod znanym tytułem: *CATECHESSES To iest Napominania y Nauki każdemu człowiekowi Krześciańskiemu, a osobliwie Pasterzom, którym iest zlecona Duszna opieka, bardzo potrzebne...*, Kraków 1570. Dodajmy, iż trzydziestoletni Kromer na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w 1542 roku wygłosił słynną mowę „O obronie godności kapłaństwa”, w której domagał się naprawy życia kapłańskiego w oparciu o Pismo św. i Tradycję oraz w oparciu o wiarę i prawodawstwo. W podobnym duchu wystąpił na synodzie diecezjalnym krakowskim w 1549 roku. Domagał się wówczas obrony godności kapłanów, surowości życia zakonników, biskupa, karcenia za winy, studium Pisma św. przez kapłanów, przykładu wzorowego życia, szczerego kaznodziejstwa.

³² Ponadto Kromer zauważał, że do dobrego pasterzowania potrzebna jest zarówno uczoność jak i pobożność. Kierując się tymi pobudkami podarował Seminarium Duchownemu w Braniewie kilka książek, jak Agendę sakramentalną, dzieła wszystkie św. Augustyna, swoje „Catecheses”, słynne „Confessio” Hozjusza oraz „Mszał Warmiński” — podaje na podstawie spisu książek dokonanej przez samego Kromera: AAWO, AB, B 1, f. 275.

i poprawnie obecnie wykonują czynności, będąc dobrym przykładem dla wiernych. Jednak Kromera zaniepokoił naganny styl życia innych kapłanów³³. Rzeczywiście, aż połowa artykułów synodu z 1577 roku była poświęcona konkubinariuszom. Ostatni warmiński synod za życia Kromera w dużym stopniu poświęcony był tej samej problematyce. Ordynariusz postanowił, aby jawni konkubinariusze nie byli rozgrzeszani oraz pod groźbą surowych kar powtórzył zakaz wychowywania nielegalnych dzieci proboszcza³⁴.

Marcin Kromer kontynuował pracę zmierzającą do odnowienia życia miejscowego duchowieństwa, o czym dobrze nas informuje formularz wizytacyjny z 1581 roku. Prawdopodobnie dokument ten powstał pod nadzorem ordynariusza, który zalecał wizytatorom szczególne zbadanie zajęć duchownych. Tak więc biskupa interesowało, oprócz danych personalnych, pochodzenie proboszcza i wikarych, posłuszeństwo wobec przełożonych oraz kontakty towarzyskie. M.in. czytamy w tym cennym źródle: *Należy zbadać dokładnie życie, obyczaje i wykształcenie proboszcza. Czy nie jest włóczęgą, hazardystą, czy często się upija, czy odwiedza karczmę, czy lubi się kłócić, czy jest mordercą, jawnym konkubinariuszem albo innego rodzaju gorszyicielem, czy nosi odpowiedni strój duchowny i tonsurę, czy ma brewiarz i rubrycellę, czy odmawia godziny kanoniczne razem z officium błogostawionej Maryi Dziewicy codziennie albo w jakie dni tygodnia i według rytu jakiego kościoła czy diecezji*³⁵. Podczas synodu prowincjonalnego w Piotrkowie w 1577 roku małżeństwa kapłanów uznano za nieważne i przypomniano duchownym o karze ekskomuniki, grożącej im za życie w konkubinacie. Biskupom tolerującym takie związki zagrożono, że zostaną zadenuncjonowani do papieża³⁶.

Marcin Kromer nie zabraniał kapłanom udziału w publicznych uroczystościach, jednak zwracał uwagę podczas synodu z 1575 roku, aby były one godziwe i nie trwały całą noc. Kapłani mieli unikać pijaństwa, gier w karty i kości, przedstawień z błaznami i aktorami³⁷. W sposób szczególny biskup groził karami duchownym, przewidzianymi przez sobór trydencki, którzy trzymali na swoich plebaniach nierządnicę oraz inne podejrzane niewiasty. Zobowiązywał tych do oddalenia swoich konkubin do czasu następnej wizytacji³⁸. Kapłani za swoje naganne występkę mogli podlegać karze karceru (w wypadku recydywistów) lub przymusowych rekolekcji w jakimś zakonie lub w seminarium braniewskim, często o wodzie i chlebie. Łagodniej byli traktowani archiprezbiterzy, zaliczani do wyższego kleru diecezjalnego³⁹.

³³ J. Sojka, Ustawodawstwo synodalne biskupa Marcina Kromera († 1589), *SW* 7:1970, s. 347.

³⁴ Synodus Martini Cromeri Episcopi Warmiensis, anno 1582 celebrata (dalej: Synodus Martini 1582), w: *CSW*, § 2.

³⁵ Powtarzani tłumaczenie na język polski za: J. Kalinowska, J. Wiśniewski, Najstarszy warmiński formularz wizytacyjny z czasów biskupa Marcina Kromera (1581), *KMW* 2(1979), s. 158.

³⁶ Constitutiones synodorum metropolitanae ecclesiae Gnesnensis provincialium auctoritate synodi provincialis Gemblitanae per deputatos recognitae, iussu vero et opera [...] Joannis Węzyk [...] editae, Cracoviae 1630, s. 380.

³⁷ Synodus Martini Cromeri Coadiutoris Warmiensis, anno 1575 celebrata (dalej: Synodus Martini 1575), w: *CSW*, § 28.

³⁸ Tamże, § 22 i 41.

³⁹ A. Szorc, Dominium, *iw.*, s. 151. Ten sam autor cytuje inskrypcję wyrytą w jednej z cel, ręką pokutującego warmińskiego kapłana: „Tutaj siedział Augustyn oczyszczony jak bursztyn” — Dzieje diecezji, *iw.*, s. 68. Za kilkutygodniowe rekolekcje w Braniewie, które były płatne i przebiegały według określonych praktyk religijnych, można było uzyskać świadectwo moralności wystawiane przez rektora. Patrz: tenże, Historia warmińskiego, *iw.*, s. 43.

Dzisiaj stosunkowo łatwo można odtworzyć następujących po sobie proboszczów w poszczególnych warmińskich parafiach. Wystarczy tylko prześledzić kolejne wizytacje generalne. Ponadto, w archiwum archidiecezjalnym spotykamy inne dokumenty, które ułatwiają rejestrowanie poszczególnych proboszczów. Tak więc w parafii Klewki od 1562 roku do połowy XVII stulecia zostało zapisanych tylko pięciu kapłanów: Jacobus Lobbi, Mathias Gadomski, Sebastianus Rembowski (1577–1598), Georgius Petrovius (1622–1632) i Adam Krajewski (1645–1671)⁴⁰.

Tab. 1. Wiek proboszczów w niektórych parafiach warmińskich w latach 1565–1572

Parafia	Wiek proboszcza	Parafia	Wiek proboszcza
Barczewo	40	Lubomino	28
Barczewko	28	Pieniężno	64
Biesowo	40	Ramsowo	37
Braswald	52	Sątopy	25
Dobre Miasto	46	Tolknicko	34
Klebark	84	Unikowo	38
Kolno	113		

Źródło: AAWO, AB, B 3.

Na podstawie wizytacji generalnych możemy dzisiaj prześledzić dość dokładnie wiek proboszczów. Tak więc dzięki wizytacji z 1565–1572 roku wiemy, że najmłodszy proboszcz miał 25 lat (Sątopy), zaś najstarszy — 113 (Kolno). Można również na tej podstawie próbować wskazywać, które pokolenie warmińskich kapłanów rzeczywiście wprowadzało postanowienia soboru trydenckiego do swoich parafii.

Tabela 2 ukazuje nam obraz warmińskich proboszczów, którzy pod koniec XVI stulecia byli już stosunkowo dobrze przygotowani do prowadzenia swoich wspólnot parafialnych w nowym, potrydenckim duchu. Wielu z nich pracowało już przez dłuższy czas w parafiach, tak jak proboszcz Babiaka od przeszło 40 lat duszpasterzował, czy jego kolega z Płoskini — 40 lat. Proboszcz Radostowa sprawował tę funkcję od 24 lat, proboszcz Wileczkowa od 20 lat, a proboszcz Wozławek od 14 lat⁴¹. Ks. A. Kopiczko oblicza średni czas pracy proboszcza w jednej parafii warmińskiej na 14 lat⁴².

Według szacunkowych danych biskupa M. Szyszkowskiego z 1640 roku przeciętna parafia miejska liczyła około 2–3 tysięcy wiernych, gdy za to parafie

⁴⁰ AAWO, Księgi parafialne (dalej: Kp), Klewki 1.

⁴¹ AAWO, AB, B 4.

⁴² A. K o p i c z k o, Ustrój i organizacja, jw., s. 180. Ten sam autor w innej swojej pracy wylicza ten czas na lat 17. — Duchowieństwo, jw., s. 231.

Tab. 2. Wiek proboszczów w niektórych parafiach warmińskich w latach 1597–1598

Parafia	Wiek proboszcza	Parafia	Wiek proboszcza
Babiak	80	Lechowo	38
Barczewko	50	Lubomino	55
Barczewo	40	Lutry	30
Bartąg	47	Nowe Kawkowo	40
Biesowo	50	Olsztyn	48
Biskupiec	43	Orneta	42
Biszynek	40	Orzechowo	35
Braniewo	47	Paluzy	42
Brąswald	50	Pieniężno	46
Butryny	40	Pluty	38
Dobre Miasto	46	Płoskinia	70
Długobór	53	Prosimy	40
Dywity	54	Purda	40
Eldyty Wielkie	38	Ramsowo	35
Franknowo	30	Reszel	46
Frombork	37	Rogóż	52
Gietrzwałd	53	Sątopy	38
Głotowo	49	Sętal	38
Henrykowo	37	Świątki	44
Jarandowo	40	Szalmia	48
Jeziorany	34	Sząbruk	58
Jonkowo	38	Tolkmicko	28
Kiwity	26	Tolkowiec	28
Kłębowo	56	Unikowo	40
Kochanówka	64	Wapnik	36
Kołno	37	Wozławki	45
Kraszewo	43	Wrzesina	76
Krekole	30	Żegoty	33
Kwieciewo	36		

Źródło: „Examen Parochi” według AAWO, AB, B 4.

wiejskie gromadziły średnio od 300 do 600 wiernych. Liczba wiernych powodowała, że do pomocy proboszcz mógł otrzymać wikarego, których roczne wynagrodzenie w XVI i XVII stuleciu wynosiło 100 zł w gotówce oraz mieszkanie, wyżywienie i dochody z tzw. stuly mniejszej (*stola minor*)⁴³. Warto zaznaczyć, że na Warmii nie spotykamy komendarzy, czyli zastępców proboszczów, jak praktykowano to często na innych ziemiach polskich⁴⁴, ani beneficjów prostych, jak mansjonarii i altarii⁴⁵.

Odnowa potrydencka wywołała duży wzrost prestiżu duchowieństwa w całej Rzeczypospolitej. Wszelkie bluźnierstwa na przedstawicieli tego stanu utożsamiano z krytyką samego Boga⁴⁶. Tłumaczyć należy to zjawisko z wytworzeniem się swego rodzaju systemu kontroli aktywności plebanów przez władze biskupie. Dał tu o sobie znać wypracowany przez Karola Boromeusza model pracy duszpasterskiej proboszcza. Ponadto twórczość polskich kaznodziejów zaczęła lansować nowy wzorzec kapłana. Impuls w rozwoju tej literatury dał jezuita hiszpański, pracujący w latach 1575–1577 w Braniewie, Antoni Arias. Był on autorem rozprawy o cechach dobrego kapłana⁴⁷. Można tu odnotować próby tworzenia w kaznodziejstwie polskim kapłańskiego wzoru św. Wojciecha, który poza pisanymi utworami nie utrwalił się jednak w świadomości ani wiernych, ani nie upowszechnił w katechezach warmińskiego duchowieństwa. Piotr Skarga w osobowości męczennika Prus dostrzegał przede wszystkim czystość nauki i chęć nauczania prawd Ewangelii⁴⁸. Dla Szymona Starowolskiego zaś św. Wojciech jawił się jako wzór kapłana i przeciwieństwo niektórych współczesnych pisarzowi, niegodziwych i dbających o zbytki, duchownych⁴⁹. Trudno jest dziś wytłumaczyć tak słabą recepcję postaci męczennika Prus na tych ziemiach.

Ważną rolę w splendorze jaki towarzyszył proboszczom odgrywały *Agendy*, w których skrupulatnie opisywano, m.in. w jaki sposób winno się wprowadzać do parafii nowego administratora. Tak więc w *Agendzie Ceremonialnej* biskupa Sz. Rudnickiego dokładnie jest opisany ubiór księdza wprowadzającego nowego proboszcza, którym wedle synodu z 1572 roku miał być zazwyczaj archiprezbiter⁵⁰. Najpierw wszyscy zebrani, księża i wierni, klęczeli przed drzwiami świątyni. Po

⁴³ A. Szorc, Historia warmińskiego, jw., s. 55.

⁴⁴ A. Kiełpiński, Księża katolicy i duchowni protestanci w Prusach Królewskich w 2 poł. XVII – 2 poł. XVIII wieku, *Studia Pelplińskie* 21–22:1994, s. 69.

⁴⁵ A. Kopiczko, Duchowieństwo, jw., s. 230. Altarzyści najczęściej byli kapłanami dodatkowo tylko obciążonymi tym beneficjum.

⁴⁶ Wielokrotnie spotykamy zarządzenia warmińskie mówiące jeszcze przed odnową trydencką wprost o zakazie uwłaczania dobrego imienia kapłana, jak to widzimy na przykład w wilkierzu Lidzbarka Warmińskiego z 1534 roku — AAWO, AB, A 7, k. 418. Już podnoszono w literaturze, iż wywodzące się jeszcze z okresu późnego średniowiecza konkretne pojmowanie Boga wytworzyło w świadomości wiernych pewne przeświadczenia, jak to, że opłaty na rzecz Kościoła traktowano jako swego rodzaju formę „sacrum commercium”, która zabezpiecza i zapewnia powodzenie tak w życiu doczesnym, jak i po śmierci — por. J. Tandecki, Pozazawodowe funkcje i powinności korporacji rzemieślniczych w miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w XIV–XVIII wieku, *Zapiski Historyczne* LX:1995, z. 1, s. 15.

⁴⁷ Druk ten został dołączony do „Constitutiones et decreta condita in Provinciali Synodo Gnesnensi 1590”, s. 108–117.

⁴⁸ P. Skarga, Kazania na niedziele i święta całego roku, t. 3, Łwów 1899, s. 148–151.

⁴⁹ Sz. Starowolski, Świątelnica Pańska, Kraków 1645, s. 314–328.

⁵⁰ Synodus Martini 1575, w: CSW, § 45.

modlitwie uroczyście wręczano klucze proboszczowi, aby mógł je po raz pierwszy otworzyć. W podobnie uroczysty sposób odbywała się uroczystość przekazania ołtarza z pocałunkiem tegoż przez nowego proboszcza. Po tych ceremoniach wprowadzający dostojnik kościelny przedstawiał zebranym nowego proboszcza, nakazując, aby wierni go słuchali. Po uroczystościach w kościele przekazywano dopiero plebanię. W tym dniu nowy proboszcz powinien był złożyć wyznanie wiary według soboru trydenckiego, o ile tego nie uczynił wcześniej⁵¹. W kazaniach akcentowano apostołstwo i kaznodziejstwo. Te posługi winny być wynagradzane należnym szacunkiem. Nie tylko autorzy kazań wymagali specjalnego traktowania duchownych, ale równocześnie stawiali im wysokie wymagania (zwłaszcza zwracano uwagę na duszpasterstwo, udzielanie sakramentów i działalność misyjną)⁵².

Głównym obowiązkiem proboszczów było świadczenie posługi duszpasterskiej, czyli udzielanie sakramentów, przewodniczenie we Mszach św., katechizowanie parafian, głoszenie kazań. Dzięki zasadom kultywowanym przez jezuitów zwracano dużą uwagę na wydawanie licznych katechizmów, które miały służyć bezpośrednio pracy kapłanów z wiernymi. Zauważali ten trend w działalności jezuitów uczących w seminariach duchownych nuncjusze apostołscy, pisząc o potrzebie zaprowadzenia [...] *zwyczaju uczenia dzieci nauki chrześcijańskiej po parafiach*⁵³. Przez systematyczną pracę duszpasterską miano kształtować nowy styl życia katolickiego. Tak więc wierni winni w odpowiedni sposób zachowywać się w kościele i w domu oraz w odpowiedni sposób poddawać się praktykom religijnym. Temu celowi służyły wydane przez Kromera *Agendy* oraz jego zabiegi synodalne. Podczas synodu w 1582 roku biskup Kromer zobowiązywał plebanów do wykorzystywania jego *Katechez*, bądź innego katechizmu, aby w ciągu roku nauczać katolickiej nauki o sakramentach świętych⁵⁴. Synod biskupa Rudnickiego z 1610 roku przypominał kapłanom, by zawsze byli gotowi do czynności sakramentalnych, niezależnie od pory dnia i roku. Od czasu synodu biskupa Hozjusza została wprowadzona tematyka systematycznego nauczania wiernych podstawowych modlitw, które miano nauczać w języku parafian⁵⁵. Z relacji M. Szyszkowskiego wysłanej do Rzymu dowiadujemy się o tematyce katechez w roku liturgicznym. Tak więc od Trzech Króli do Wielkiego Postu księża objaśniali Dekalog, do czasu Wielkanocy rozważano znów sakrament pokuty i Eucharystii. Od Wielkanocy do Chrztu w Jordanie omawiano kolejne sakramenty: bierzmowanie i namaszczenie chorych. Z relacji tej wynika, że najpierw przeprowadzano katechezę według powyższego schematu, później zaś odprawiano Mszę św. Katechezy dla dzieci i dorosłych odbywały się w niedzielę po obiedzie⁵⁶.

Warmińskie akta wizytacyjne z końca XVI wieku już zaświadczać o lepszym przygotowaniu proboszczów do pracy duszpasterskiej. Wielokrotnie zapisywali wizytatorzy miejsce ukończonych studiów przez badanych kapłanów. Najczęściej

⁵¹ Por.: Agenda Caeremonialia Ecclesiae Varniensis, [h.m.w.] MDCCXVII, s. 196–200.

⁵² Z. Hadrych, Kazania jako źródło informacji o świętych i epoce, *ABMK* 67(1997), s. 395.

⁵³ Relacje nuncjuszów apostołskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690, wyd. E. Rykowski, t. 2, Poznań 1864, s. 122.

⁵⁴ Synodus Martini 1582, w: CSW, § 3.

⁵⁵ Synodus Stanisłai, w: CSW, § 11.

⁵⁶ Według tekstu opublikowanego na podstawie mikrofilmu w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w pracy W. Janowskiego, jw.

byli to już absolwenci jednej z uczelni Braniewa, także Przasnysza i Pultuska⁵⁷. Na pewno olbrzymie zasługi należy przypisać duchowi ignacjańskiemu jaki doświadczała w seminariach przyszli kapłani podczas przeżywania rekolekcji według *Ćwiczeń duchowych*. Po raz pierwszy łaciński tekst tego traktatu wydano w Polsce w Wilnie w 1583 roku⁵⁸. Ponadto należy pamiętać, że wielu polskich pisarzy rekolekcyjnych wywodziło się z grona jezuitów i cieszyło się powszechnym szacunkiem duchowieństwa, przez co mogli stymulować popularność rekolekcji według św. Ignacego. Biskupi warmińscy od XVII wieku mogli już Stolicę Apostolską informować, że miejscowe duchowieństwo jest gruntownie wykształcone. W relacjach tych zaznaczano, że nikogo nie dopuszczano do święceń kapłańskich, zanim nie poznał teologii spekulatywnej i moralnej.

Tak więc pod wpływem wizytacji, dekretów, synodów diecezjalnych i osobistej aktywności duszpasterskiej poszczególnych kapłanów zaczął na Warmii upowszechniać się potrydencki duch odnowy. Obserwujemy stopniowe jego etapy na przykładzie Kapituły Dobromiejskiej. Pod koniec XVI stulecia zaczęto czytywać tam dodatkowo reformistyczne pisma Hozjusza. W obawie przed kolejnymi wizytacjami wzrosła karność kanoników. Biskup Kromer w 1583 roku zatwierdził, zreformowane przez prepozyta Humana i dziekana Helwinga, statuty. To ożywianie życia religijnego w kapitule dobromiejskiej trwało nieprzerwanie do 1626 roku⁵⁹.

Nic dziwnego, że od II połowy XVII stulecia aż około 20% duchowieństwa parafialnego w archidiecezji pomorskiej była absolwentami uczelni braniewskich⁶⁰, ponadto liczna grupa Warmiaków studiowała w seminarium w Wilnie⁶¹. W późniejszym czasie Pomorze było zasilane także kapłanami wykształconymi w kolegium reszelskim⁶². Na podstawie metryki tego gimnazjum można dość dokładnie określić pochodzenie przyszłych kapłanów, najczęściej wywodzących się z warstwy mieszczańskiej⁶³. M. Pawlak szacuje, iż około 2 tysięcy uczniów kolegium braniewskiego, pochodzenia warmińskiego, wstąpiło do stanu

⁵⁷ W Braniewie, oprócz wspomnianego seminarium duchownego, znajdował się Alumnat Papieski (od 1622 roku Seminarium Papieskie), który pierwotnie miał kształcić misjonarzy, a ostatecznie w dużej mierze zasilił szeregi warmińskiego duchowieństwa. Według ks. Szorca nie wszyscy warmińscy kapłani ukończyli pełny kurs gimnazjalny. W aktach zdarzają się nawet określenia, świadczące o nikłej znajomości łaciny przez proboszczów — Historia warmińskiego, jw., s. 44.

⁵⁸ Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy. 1564–1995, opr. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 135.

⁵⁹ A. Birch-Hirschfeld, Dzieje Kapituły Kolegiackiej w Dobrym Mieście 1341–1811, s. 166 n. — maszynopis w tł. na język polski w: AAWO, Kp, Dobre Miasto 93.

⁶⁰ Obliczenia A. Klempa, jw., s. 64. Historyk ten uważa, że co trzeci pomorski kapłan pochodził z Warmii. — Tamże, s. 66.

⁶¹ W Wilnie bardzo wielu Warmiaków (niemal połowa wypromowanych) otrzymało tytuły doktorów teologii — M. Pawlak, Wyjazdy młodzieży warmińskiej na studia uniwersyteckie w XVI–XVIII w., *KM/W* 3(1993), s. 405–406. Ponadto w mieście tym istniało od 1582 roku Seminarium Papieskie, w którym przynajmniej trzech Warmiaków podjęło studia: Jerzy Koch z Braniewa (1619), Jan Human z Dobrego Miasta (1618) i Maciej Graniz z Olsztyna (około 1620). — Tamże, s. 406–407.

⁶² Dobrze ilustrują to badania G. Lühra. Ustalił on, że spośród 5583 przyjętych do tego kolegium chłopców, aż 1084 wstąpiło do stanu kapłańskiego (w tym 589 zostało duchownymi diecezjalnymi) — Zur innem Geschichte des Jesuitenkollegs zu Rössel (Frequenz der Anstalt, Heimat, Herkunft und Beruf der Schüler), *Zeitschrift für Geschichte der Erziehung und des Unterrichts*, 3(1913), s. 112–113.

⁶³ Die Schüler des Rösseler Gymnasiums, von G. Lühr, *ZGAE* 16:1910, h. 1, s. 158–312.

duchownego⁶⁴. Dane te wskazują, że prowincja pruska szybciej wprowadziła w życie postanowienia soboru trydenckiego dotyczące wykształcenia kapłanów, aniżeli pozostałe obszary Rzeczypospolitej. O ile dopiero w I połowie XVIII stulecia wykształcenie polskiego duchowieństwa wydaje się osiągać zadowalający poziom⁶⁵, o tyle na Warmii — a również dzięki jej ośrodkom naukowym w sąsiednich diecezjach — już od schyłku XVI wieku ta dziedzina życia społecznego zaświadczała o dużych aspiracjach hierarchii warmińskiej i pełnym wprowadzeniu w diecezji postanowień trydenckich w dziele edukacji katolickiego duchowieństwa.

Protokoły wizytacji generalnych informują nas także o życiu prywatnym proboszczów i ich wikarych⁶⁶. O ile pierwsze wizytacje przeprowadzane jeszcze za biskupów Hozjusza i Kromera wskazują na duży upadek moralny duchowieństwa, o tyle następne wizytacje, aż do czasów wojny ze Szwecją w 1626 roku, przekazują obraz pozytywny. Hozjusz od przejętych duchem odnowy kapłanów był na bieżąco informowany o prowadzeniu się kapłanów warmińskich. W 1564 roku otrzymał biskup list z oskarżeniem wikariusza Gietrzwaldu o złe prowadzenie się, co autor listu — Jakub Tymmermann — uważa, że należy ukarać napomnieniem⁶⁷. W niektórych ośrodkach proces odnowy życia kapłańskiego przebiegał wolniej. Było tak w kolegiacie dobromiejskiej, gdzie jeszcze w 1598 roku wizytatorzy stwierdzili, że trzech kanoników utrzymuje stosunki z konkubinami. Dopiero wizytacje z lat 1609 i 1622 pokazują odnowione życie religijne w kolegiacie, bez uskarżania się na wykroczenia obyczajowe kanoników. Była to na pewno zasługa nowych kadr duchowieństwa, wykształconych w jezuickich kolegiach, w alumnacie papieskim i seminarium braniewskim, przesiąkniętych ideałami reformy trydenckiej⁶⁸. Jak zauważa A. Szorc, z biegiem czasu, obraz diecezji w aktach wizytacji generalnej poprawiał się aż do sanacji moralnej duchowieństwa⁶⁹.

W tym czasie, dzięki zarządzeniom M. Kromera, w każdej parafii znajdowały się — opracowane w latach siedemdziesiątych XVI wieku — *Agendy warmińskie*⁷⁰. Rozmodleniu kapłanów warmińskich miały na pewno służyć nowe wydanie *Brewiarza Warmińskiego* opracowane pod kierownictwem biskupa Kromera⁷¹.

⁶⁴ M. Pawlak, Wyjazdy, jw., s. 409. Warto odnotować duży udział studentów z Warmii na uczelni krakowskiej — Z. Nowak, Młodzież Prus Królewskich i Książęcych na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1526–1772, *ZH* XXIX:1964, z. 2, passim.

⁶⁵ J.A. Gierowski, Historia Polski 1505–1764, Warszawa 1984, s. 284.

⁶⁶ Niniejsza analiza koncentruje się na życiu proboszczów. Per analogiam możemy poznawać religijną postawę warmińskich wikarych, którzy byli słabiej uposażeni i często znajdowali się w konfliktach z proboszczami. Warto uświadomić, że chociaż wikariusze byli na utrzymaniu proboszcza, to jednak biskupi dążyli do związania ich nie tyle z osobą proboszcza, co z parafią — M. Jabłoński, jw., s. 351.

⁶⁷ Korespondencja Stanisława Hozjusza, jw., t. V, s. 463–464, nr 337.

⁶⁸ A. Birch-Hirschfeld, jw., s. 294.

⁶⁹ A. Szorc, Dzieje diecezji, jw., s. 68.

⁷⁰ Zobowiązywał do tego zakupu okólnik Kromera z 28 sierpnia 1574 roku. — W. Nowak, Geneza Agendy, jw., s. 192. Podobnie w 1578 roku Kromer polecił by w przeciągu jednego miesiąca kapłani sumptem swoich parafii zakupili Agendę ceremonialną (tamże, s. 205).

⁷¹ *Breviarium Varminense*, Coloniae MDLXXXI. Zachowały się obecnie tylko 3 egzemplarze tegoż. Wydanie trzecie z 1581 roku przechowywane jest w olsztyńskim „Hosianum”. Pisze o tym brewiarzu J. Wojtkowski, *Brewiarz Kromera*, *KMW* 3(1957), s. 174.

Statuty synodów warmińskich zaś akcentowały, w duchu *Tridentinum*, znaczenie liturgii oraz propagowały pogłębianą religijność wiernych⁷². Dodać tu należy, że warmińscy kapłani licznie brali udział w bractwach kapłańskich, co mogło mieć duży wpływ na skuteczność w oddziaływaniu religijnym na wiernych.

Na początku XVI wieku te stowarzyszenia pobożne przeżywały regres, który został przezwyciężony jednak w okresie rządów Hozjusza i Kromera na Warmii. Bractwa te skupiały kapłanów danego archiprezbiteratu i stawiały za cel swojego istnienia pogłębienie pobożności, dawanie dobrego imienia i udzielanie wzajemnej pomocy. Członkowie tych bractw spotykali się na wspólnej liturgii i konferencjach. W Olsztynie członkowie tego bractwa spotykali się raz w roku — w okresie wielkanocnym.

Z drugiej strony warmińskie akta wizytacyjne udzielają dużo informacji na temat życia samych parafian. W rozdziale aktów znajdował się bowiem punkt „Examen Parochianorum”, w którym sprawdzano, w jakim stopniu korzystano z sakramentów, czy właściwy okazywano szacunek względem Najświętszego Sakramentu oraz jak uczestniczono we Mszy św. Często w notatkach wizytatorów rejestrowano żale wiejskich proboszczów na słabe uczestnictwo w nabożeństwach. Proboszcz Ramsowa zauważał, że jego parafianie rzadko uczestniczą we Mszy św., a podczas procesji nie ma kto nieść chorągwi czy też krzyża⁷³. Biskup Kromer zarzucał swoim duchownym, że nieskutecznie nauczają lud podstawowych modlitw, stąd zarządził, aby po wygłoszonym kazaniu, przez kilka niedziel plebani recytowali powoli i wyraźnie — *Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie i Symbole apostołskie*, a także *Dekalog i Spowiedź powszechną* z absolicją generalną⁷⁴. Na Warmii zalecano, aby wierni podczas Wielkiego Postu dwukrotnie przystępowali do sakramentu pokuty. Wyniki ilościowe tych spowiedzi były rejestrowane w księgach. Ujmowano je najczęściej globalnie, czyli przez negatywny zapis, kto nie przystąpił do sakramentu⁷⁵. Rzadko udawało się jednak wyegzekwować, aby dwa razy w tym okresie wierni przystępowali do spowiedzi.

Można zauważyć, że na Warmii ściśle kontrolowano życie wiernych. Tak więc bezwzględnie przestrzegano obowiązku uczestnictwa w niedzielnym nabożeństwie, które wydał w 1570 roku biskup Kromer⁷⁶. Trudno dzisiaj dokładnie określić, ale stosunkowo często proboszczowie mogli karać parafian karą kuny, jakie były zawieszane przy głównych portalach świątyń. Jeszcze do dziś zachowały się takie zabytkowe obroże na ręce i szyję na kościele w Unikowie⁷⁷. Niektóre przewinienia podlegały werdyktowi oficjała, który mógł skazać na publiczną pokutę wewnątrz kościoła. Często pokutujący musiał stać, z zapaloną świecą w dłoniach, podczas nabożeństwa lub nawet leżeć⁷⁸.

⁷² S. Achremczyk, jw., s. 120.

⁷³ AAWO, B 3, f. 43.

⁷⁴ Synodus Martini 1582, w: CSW, § 14.

⁷⁵ A. Szorc, jw., s. 88.

⁷⁶ Ustawa ta z 22 lutego 1570 roku „Eine Kirchordnung den Kirchgang betreffende” została opublikowana m.in. w „Constitutiones synodales Dioecesis Warmiensis” w 1612 roku w Braniewie, na stronach 340–350. Na kolejnych stronach zaś umieszczono ten sam tekst przetłumaczony na język polski.

⁷⁷ Badania terenowe autora z sierpnia 1990 roku oraz lipca 1997.

⁷⁸ A. Szorc, jw., s. 92.

Karność warmińskiego duchowieństwa spadła podczas najazdu szwedzkiego z 1626 roku. W relacji biskupa M. Szyszkowskiego wysłanej do Rzymu wynika, że biskup podczas wizytacji był zmuszony niektórych kapłanów upomnieć, innych zaś przenieść na nową placówkę, bądź pozbawić stanowisk kościelnych. M.in. pisał: *Księża w zawierusze wojennej starali się więcej ratować dobra gospodarcze niż dusze*⁷⁹. Przede wszystkim biskup wspominał o pijaństwie i konkubinacie. Natomiast relacja biskupa Wydzgi, wysłana po najeździe szwedzkim 1655–1660, kreśli odważną postawę warmińskich duchownych, niosących swoje posługiwanie pomimo niebezpieczeństw wojennych.

Przeglądając dokumentację z wizytacji dostrzegamy, że często podczas jej dokonywania byli obecni członkowie rad parafialnych, tzw. wityryci, wityrici bądź wytrykusy. Świadczy o tym procederze np. *Inventarium Ecclesiae Collegiatae Gutstadiensis* z 1655 roku i 1681 roku⁸⁰ czy też *Inventarium Ecclesiae Reichenberg* z 14 maja 1585 roku⁸¹. Do spisywania inwentarza ruchomego nowego proboszcza parafii — postanowieniem synodu M. Kromera z 1572 roku — było, aby w pracach tych brali udział również członkowie rad parafialnych⁸². Wityrkusi mieli na Warmii prowadzić księgi kasowe w dwóch egzemplarzach. Ponadto dokonywali stosownych zakupów na cele liturgiczne i czuwali nad czystością bielizny kościelnej. W dokumentach archiwalnych spotykamy ich podczas wielu czynności prawnych. Biskup Kromer odpowiadał na pismo jednego z nich — Tomasza Rehagena z Lubomina⁸³. Inny wityrkus z Biskupca prowadził spór ze swoim proboszczem Stanisławem⁸⁴. Spotykamy członków rad parafialnych wielokrotnie przy sprawach rachunkowych swoich kościołów parafialnych⁸⁵. To oni potwierdzali stan oszczędności w księgach rachunkowych parafii, jak widzimy to np. w Błankach⁸⁶, czy też pod ich nadzorem były prowadzone księgi parafialne⁸⁷. Na prośbę wityrkusów z parafii Kolno biskup Hozjusz ustanowił zastępcę, liczącego jakoby 113 lat ówczesnego proboszcza, kapłana z diecezji płockiej Jana Plizińskiego⁸⁸.

Poświęcono ich zadaniom m.in. artykuł 2, 3 i 4 w *Constitutiones Martini Cromeri* ze stycznia 1588 roku⁸⁹. Zadania tych osób świeckich były bardzo istotne w życiu parafialnym. Nadal literatura przedmiotu sporadycznie poświęca im większą uwagę. Często w opracowaniach spotykamy określenie kościelnych,

⁷⁹ Powtarzam za: A. Szorc, Relacje, jw., s. 223. Biskup Szyszkowski był dobrze przygotowany do sporządzenia tej relacji, gdyż wcześniej odbył wizytację generalną, w której — jak pisał — „świętym chciałem dać środki zapobiegające złu, chorym lekarstwo, wątpiącym wsparcie” [...]. — W. Janowski, jw., s. 34.

⁸⁰ AAWO, AB, B 77, f. 1 i 7.

⁸¹ AAWO, AB, B 2, f. 249 b.

⁸² Synodus Martini 1575, w: CSW, § 45.

⁸³ AAWO, AB, A 3, f. 73.

⁸⁴ AAWO, AB, A 3, f. 437.

⁸⁵ Np. AAWO, B 1b, f. 404.

⁸⁶ AAWO, Kp, Błanki 1, f. 25.

⁸⁷ Por.: AAWO, Kp — Bieniewo 5 (1609–1693), fol. 58. Księga ta była prowadzona pod nadzorem wityrkusa Joannesa Mertena.

⁸⁸ AAWO, AB, B 3, f. 37.

⁸⁹ Por.: AAWO, AB, C 14: „Miscellanea — zbiór zarządzeń i notatek”. O tej ustawie („Ordnung wegen der Kirchenvether, Spitalherren, Vorsteher der Lehen und der Vormunder Ampt”) wspomina A. Szorc, Wilkierze warmińskie, SW 21:1984, s. 21, p. 74.

którymi mogli byli również wityrkusi (w źródłach spotykamy także inne określenia: prowizor, czyli zarządca, opiekun), choć kwestia wydaje się być otwarta do dyskusji, kiedy te urzędy zaczynają się definitywnie oddzielać⁹⁰. Ich posługa miała odciążyć proboszcza, ewentualnie jego wikarego, od pewnych zajęć duszpasterskich. W parafii wityrkusi byli zarządcami majątku Kościoła, co dokładnie wynika z protokołów wizytacyjnych na Warmii. Powszechnie przyjęło się w literaturze przedmiotu, że wspólnie z proboszczem zarządzali *peculum ecclesiasticum*, czyli majątkiem kościelnym, w przeciwieństwie do *peculum clericale*, tj. majątkiem beneficjanta, względnie jego zastępcy⁹¹. Dochody przez nich zarządzane pochodziły z różnych źródeł, głównie ze składek wiernych. Przede wszystkim ustawiali wityrkusi skarby w kościele. W nich zebrane fundusze dzielono równo pomiędzy proboszcza i fundusz parafialny⁹². Pieniądze zebrane podczas nabożeństw w całości były przeznaczane na cele parafialne⁹³. Ustawa krajowa biskupa Maurycego Ferbera z 1526 roku stawiała na wityrkusach konkretne zadania. Tak więc mieli oni meldować władzom zwierzchnim zaniedbania proboszcza dotyczące konserwowania i utrzymywania w należytym porządku świątyń (punkt 8) oraz co roku zdawać sprawozdania ze stanu kasy kościelnej. Tę oni również, za zgodą parafian, mogli zatrudniać kierownika szkoły i dzwonnika (punkt 9)⁹⁴.

Według zdania W. Odyńca wityrkusi w parafii spełniali rolę łączników proboszcza z wiernymi parafianami. Zebrany przez badacza materiał źródłowy ukazuje znaczenie tych osób w życiu parafii. Oto zapis z wizytacji w diecezji płockiej w 1605 roku, z której tak licznie przybywali kapłani na Warmię: *Od tego czasu nie sam Ksiądz Proboszcz, ale z wityrkusami ma odbierać rzeczy odkazane do kościoła, także i pieniędzmi kościelnymi nie on sam, ale z wityrkusami szafować ma i registra dostateczne perceptorum (dochodów) et expensorum (rozchodów) pisać*⁹⁵. W. Odyńiec ostatecznie dzieli wityrków na trzy grupy: prowizorów, którzy pomagają proboszczom w gospodarowaniu zebranymi funduszami (to oni m.in. ściągali pożyczki od dłużników parafii i dokonywali znaczniejszych zakupów)⁹⁶; służbę kościelną⁹⁷, która była odpowiedzialna za racjonalne wydawanie środków ze

⁹⁰ Należy pamiętać, że w niektórych okresach wityrkusi byli zmuszeni stanowiska kościelnej posługi kumulować. Najczęściej tak bywało podczas zawieruch wojennych, np. w Dobrym Mieście kościelny był równocześnie dzwonnikiem i organistą — A. Birch-Hirschfeld, *iw.*, s. 214.

⁹¹ W. Odyńiec, *Duszpasterstwo parafialne w średniowieczu i czasach nowożytnych, Studia Pelplińskie* 21–22:1994, s. 30, p. 27.

⁹² H. Jacobson, *Geschichte der Quellen das katholischen Kirchenrechts der Provinzen Preussen und Posen mit Urkunden und Regesten, Königsberg* 1837, s. 41.

⁹³ Tamże, s. 113.

⁹⁴ Powtarzam za: A. Szorc, *Wilkierze*, *iw.*, s. 21.

⁹⁵ Powtarzam za: W. Odyńiec, *iw.*, s. 24.

⁹⁶ Tak też musiało być na Warmii, o czym dobrze zaświadcza formularz wizytacyjny biskupa Kromera z 1581 roku. M.in. czytamy tam: „Zarządzający kasą kościelną. Kto ustanawia zarządzających kasą kościelną, czyli prowizorów (podkreślenie J.H.): ilu, kiedy, jak często i na jak długo? Czy oni otrzymują coś dla siebie z dochodów kościelnych tytułem wynagrodzenia lub jaką część [tych dochodów — przyp. J.K. i J.W.] zużywają na wspólną uciechę? Czy gorliwie wypełniają swoje obowiązki i czy rozpróżnie rozdzielają zebraną składkę [pieniędzy — przyp. J.K. i J.W.]? Komu, w jakim czasie, ile razy [w roku — przyp. J.K. i J.W.] i w czyjej obecności zdają sprawę z wykonania swego obowiązku? — cytuję za: J. Kałiniowska, J. Wiśniewski, *iw.*, s. 162.

⁹⁷ Okazuje się, że w potocznym języku na przełomie XVI i XVII wieku utrwaliło się na Warmii określenie „wityrkusowych”, jako zakrystyjnych puszek, czy skarbonek: „Puszki Wytrikusowie

skarby kościelnej; ostatnią grupą byli starsze wiekiem osoby, które zatrzymywano w służbie parafii do pomocniczych zajęć ze względu na dotychczasowe zasługi⁹⁸. Podobna praktyka gradacji witykusów była zapewne na Warmii, o czym jednak źródła nie mówią wprost. Podczas wizytacji w 1581 roku w Dobrym Mieście zapisano *De senioris vitrici Pauli Hinrii senatoris*, co wskazuje, że został wybrany do służby kościelnej ze względu na wiek i swoje zasługi⁹⁹. Inna wizytacja warmińska z XVIII stulecia potwierdza tę prawidłowość. Otóż w Opinie witykusami są osoby w dojrzałym wieku i znaczniejszym statusie społecznym w parafii: *Joannes Wichert annorum circi 70, Scultetus, et Jacobus Lethman annorum 50 Colonus*¹⁰⁰.

Znane z dokumentów archiwalnych warmińskie formuły przysięgi na wierne wypełnianie swoich obowiązków witykusów dotyczyły tej ich grupy, którą Odyńiec klasyfikuje jako prowizorów¹⁰¹, gdyż byli oni najbardziej odpowiedzialnymi w swoich czynnościach parafialnych i to oni byli przede wszystkim dokładnie opisywani w aktach wizytacyjnych. Innym przysługiwał tytuł honorowo, za dotychczasową aktywność w życiu parafii. Praktyka warmińska wskazuje, że witykusem były określane te osoby, które spełniały zadania dotyczące kościołów i parafii. Prowizorami zaś określano zarządców innych majątków, jak cechów, bractw, szpitali i lenn duchownych. Świadczy o tym m.in. wspomniana wyżej ustawa krajowa M. Ferbera z 1526 roku, która w jednym z rozdziałów mówi o sprawozdaniach witykusów kościelnych i prowizorów¹⁰².

Możemy obecnie, wykorzystując wizytacje warmińskie określić, jak licznie powoływano te rady w parafiach oraz poznać niektórych witykusów warmińskich z imienia i nazwiska. Na początku maja 1572 roku w Tolkmieku zapisano imiona trzech z nich: *Valentinus, Georgius i Fabianus*¹⁰³. W sąsiedniej parafii św. Mikołaja we Fromborku w 1607 roku wizytatorzy zapisali trzech witykusów *Gregorius Schmidt, Thomas Hartman et Benedictus Schielff*¹⁰⁴. W 1647 roku w Orneccie zaś spotykamy kolejnych trzech witykusów *Joannes Woncell, Joannes Zaberman, Ambrosius Thiel*¹⁰⁵. Z wizytacji generalnych dokładnie wynika ilu witykusów było w poszczególnych parafiach.

Wyniki tabeli 3 wskazują, że najczęściej w parafiach było po 4 witykusów. W Pieniężnie dwukrotnie rejestrujemy 3 członków rady parafialnej na przestrzeni pół wieku. Najwięcej tych osób świeckich notujemy w Sząbruku w roku 1612

otwierac niemają az prz obecności Proboszcza albo trzech starszych szpitalnych". — A. Skrobacek i, Najstarszy na Warmii polski regulamin szpitalny, *KMW* 3-4(1977), s. 453. Skarby te mogły przypominać kościelne puszki (*cistulae, trunci*). Kwoty tam uzbierane składały się m.in. na „Fabrica ecclesiae”, które dzielono na dwie części. Jedna była przekazywana proboszczowi, druga zaś przechodziła na rzecz kościoła. Natomiast ofiary zbierane przez witykusów — kościelnych przeznaczano wyłącznie na cele parafialne.

⁹⁸ W. Odyńiec, jw., s. 27.

⁹⁹ AAWO, AB, B 2, f. 313.

¹⁰⁰ AAWO, AB, B 35 a, doklejona karta pomiędzy f. 110 a 111.

¹⁰¹ AAWO, AB, H 19, s. 265, 637-639.

¹⁰² A. Szorc, Wilkierze, jw., s. 21.

¹⁰³ AAWO, AB, B 3, f. 226.

¹⁰⁴ AAWO, AB, A 8, f. 20.

¹⁰⁵ AAWO, AB, B 35a, f. 46.

Tab. 3. Witrykusi w wybranych warmińskich parafiach

Parafia	Ilość	Parafia	Ilość
1581			
Barczewko	4	Pieniężno	3
Butryny	4	Tolkowiec	4
Lankowo	3	Żegoty	3
1612			
Bartąg	4	Kwieciewo	3
Brąswald	4	Nowe Kawkowo	4
Butryny	4	Orzechowo	4
Cerkiewnik	2	Pietraszewo	4
Dywity	4	Purda	4
Gietrzwałd	4	Różynka	2
Głotowo	4	Sętal	3
Gotkowo	4	Skolity	4
Jonkowo	4	Sząbruk	5
Klebark Wielki	4	Świątki	4
Klewki	4	Wrzesina	4
1622–1623			
Długobór	2	Pieniężno	3
Henrykowo	4	Piotrowiec	4
Lajsy	4	Płoskinia	4
Osetnik	2	Tolkowiec	2

Źródło: AAWO, AB, B 1b; B 2; B 7.

— pięciu. Częściej zaś spotykamy parafie posiadające mniejszą ich ilość — dwóch. Praktyka ta dotyczy parafii mniejszych lub nawet filialnych. Należy dodać, iż w sposób reprezentacyjny zebrany materiał w tabeli jest świadectwem tylko chwili wizytacji, gdyż z przyczyn losowych ilość witrykusów mogła być mniejsza, niż w codziennej praktyce¹⁰⁶. W Sułowie, w filialnym kościele Kiwit, zapisano w 1609 roku, że witrykusi są w macierzystej parafii¹⁰⁷. W tym miejscu warto uzupełnić ten obraz o strukturę terytorialną członków tych rad parafialnych. Otóż zazwyczaj

¹⁰⁶ Przykładowo w Lankowie w 1581 roku zapisano, że jest 3 witrykusów. Czwarty zmarł i nie zdążył jeszcze uzupełnić składu. — AAWO, AB, B 2, f. 419.

¹⁰⁷ AAWO, AB, B 5, f. 96. Nie zawsze było to jednak praktyką.

przestrzegano, aby wityrkusi pochodzili z wielu miejscowości parafii. Tak więc czytamy w dokumentach wizytacyjnych z 1612 roku: *Vitrici numero sunt 4 duo de Kuckendorf, et duo ex villis adiacentibus Parochianis*¹⁰⁸, *Vitrici numero sunt 4. Duo de villa Heilligenhal, et duo de Waltersmuhe*¹⁰⁹ lub *Vitrici numero sunt 2 ex villa Quiecs et tertius ex Handtkendorff*¹¹⁰ czy *Vitrici 4 de quibus 2 duo de Clackendorff et duo ex aliis villis*¹¹¹. Praktyka ta świadczy, że funkcje członków rad parafialnych rzeczywiście miały służyć ułatwianiu kontaktu proboszczowi z parafianami.

Ponadto można zauważyć, że w życiu społecznym wsi wityrkusi mieli poważne zadania do spełnienia. Z jednej strony mogli być swoistym buforem bezpieczeństwa dla proboszcza, z drugiej zaś stać się rzecznikami interesów niezadowolonych parafian. Ponadto wizytatorzy właśnie od wityrkusów starali się poznawać sposób prowadzenia się ich proboszcza¹¹². Stąd zapewne w interesie proboszcza było wybranie najwłaściwszych kandydatów, mogących stać się nie tylko konkretną pomocą w zarządzaniu dobrami parafii, a także w sprawowaniu porządku publicznego. Niebagatelna była zapewne ich rola w kultywowaniu życia religijnego. To oni asystowali przy nabożeństwach, dbając o wygląd świątyni. Jak zauważa W. Odyńiec, często oni mogli inicjować fundację przydrożnych kapliczek i krzyży, będących czytelnymi znakami przynależności do katolickiego kręgu kulturowego¹¹³. Jako, że wywodzili się z różnych miejscowości i przysiółków parafii, w naturalny sposób stawali się widomymi łącznikami parafian z księdzem proboszczem. Jako osoby o ułatwionym kontakcie z proboszczem często mogli ułatwiać z nim spotkania, a przez swoje doświadczenie wielokrotnie musieli służyć swoim sąsiadom cenną radą i pomocą.

Do tego obrazu świeckich współpracowników proboszcza w pracy duszpasterskiej należy dodać ponadto nauczycieli oraz organistów, służbę plebanijną i kurialną. Byli oni instytucjonalnymi współpracownikami proboszczów. Jako osoby świeckie spełniali ważną rolę podczas służby Bożej. Także ich spotykamy przy nauczaniu miejscowych dzieci. Można zauważyć, iż przyznanie w praktyce duszpasterskiej dużego znaczenia świeckich było w jakimś stopniu odpowiedzią na nauczanie Stanisława Hozjusza, który już w 1562 roku napisał *Rozmowa o tym, Godzili się Laikom Kielicha, Ksieżey Żon dopuścić, a w Kościelech służbę Bożą ięzykiem przyrodzonym sprawować*¹¹⁴. Hozjusz sugerował, aby świeccy w Kościele przyjmowali postawę mądrej pokory¹¹⁵. W ten sposób dokonywano wyraźnego podziału. Kapłanom przypadało w udziale prowadzenie duszpasterstwa, zaś wybranym świeckim jedynie pomoc w tych zajęciach, głównie skierowaną na

¹⁰⁸ Dokładny zapis z oryginału. — AAWO, AB, B 1b, f. 260 (Nowe Kawkowo).

¹⁰⁹ Tamże, f. 206 (Świątki).

¹¹⁰ Tamże, f. 263 (Kwiecewo).

¹¹¹ Tamże, f. 239 (Klewki).

¹¹² W przypadku zauważenia nieprawidłowości w życiu moralnym kapłana był on najpierw wzywany do poprawy. W wypadkach, gdy chodziło o dające zgorszenie niewiasty mieszkające na plebaniach, usunięciem mieli zająć się najczęściej sołtysi danej wsi. — A. Szorc, *Dzieje, jw.*, s. 92.

¹¹³ W. Odyńiec, *jw.*, s. 28.

¹¹⁴ Kraków 1562.

¹¹⁵ Powtarzam to określenie za: W. Nowak, Stanisław Hozjusz jako liturgista, *SW* 20:1983, s. 93. Autor ten przytacza m.in. taki oto cytat: „Oracz z pokorą wyznaje, że nie jest doktorem, zna się na rolnictwie, a nie na teologii”.

zarządzanie dobrami oraz pracami porządkowymi w świątyni i nauczaniem w szkole parafialnej. Natomiast cała rzesza wiernych miała zadania bierne — winni otrzymaną od proboszczów czy innych kapłanów naukę przyjąć, stosować ją w swoim życiu i okazywać posłuszeństwo oraz szacunek swemu kierownictwu duchownemu¹¹⁶. Równocześnie można zauważyć, że hierarchia warmińskiego Kościoła zwracała baczną uwagę na wszystkich pomocników proboszczów. Biskupa Kromera najbardziej interesowało: *Jakiego rodzaju proboszcz ma pomocników, zwłaszcza wikariuszy, nauczycieli w szkole parafialnej, kantorów, współpracowników, zakrystianów; czy są katolikami i czy cieszą się dobrą sławą. Należy zbadać ich życie prywatne i zapytać jednocześnie o wynagrodzenie i utrzymanie*¹¹⁷.

Jak zauważa S. Achremczyk, katolicyzm warmiński był realizowany jako *model trydencki w czystym wydaniu*¹¹⁸. Na pewno o tym charakterze religijności zdecydowało położenie Warmii, niemal ze wszystkich stron otoczonej przez innowierców. Zaprezentowany powyżej materiał ukazuje nam z jednej strony zabiegi ordynariuszy warmińskich prowadzącymi, m.in. za pośrednictwem listów pasterskich, wizytacji i synodów diecezjalnych, skuteczną walkę z zaniedbaniami w życiu warmińskiego duchowieństwa. Zabiegi te w bezpośredni sposób przyczyniły się do uzdrowienia postawy kapłanów, którzy zaczynają być dobrymi, wzorowymi duszpasterzami. Równocześnie pokrótce nakreśliłmy funkcjonowanie pojedynczych wiernych w parafii. Okazuje się, iż pozycja wtrykusów, członków lokalnych rad parafialnych, była odpowiedzialna, stanowiąc o charakterze potrydenckiego duszpasterstwa, z rzadka dopuszczającego do aktywnego życia w parafii miejscowy laikat.

AUFGABEN DER PFARRGEMEINDEN UNTER BESONDERER BERÜCKSICHTIGUNG DER FUNKTION VON PFARRERN UND PFARRRÄTEN IN DER ZEIT DER POSTTRIDENDISCHEN KIRCHENREFORMIERUNG IN ERMLAND UM DIE WENDE DES 16. ZUM 17. JAHRHUNDERT

ZUSAMMENFASSUNG

Der ermländische Katholizismus wurde seit der Regierungszeit von Stanislaus Hosius (1551) und Martin Kromer in seiner reinen Gestalt nach tridentischem Modell realisiert. Für diesen spezifischen Charakter der Religiosität war bestimmt die geographische Lage Ermlands, das von allen Seiten von Andersgläubigen umgeben war, und auch nicht zuletzt die offene Einstellung der Bischöfe und teilweise des Domkapitels im Bezug auf Regelungen des tridentischen Konzils ausschlaggebend. Der Artikel zeigt unter anderen die Bemühungen der ermländischen Ordinarien, die mittels Hirtenbriefe, Inspektionen und Kirchenversammlungen einen wirksamem Kampf führten gegen Pflichtversäumnisse der ermländischen Geistlichen in ihrem Alltagsleben und bei der Kulpflege. Auf eine direkte Weise trugen diese Bemühungen am Ende des 16. Jh. zur Verbesserung der Haltung von den Geistlichen bei, die zu den vorbildlichen Seelenhirten wurden.

¹¹⁶ M. Jabłoński, jw., s. 350.

¹¹⁷ Tłumaczenie to powtarzam za: J. Kalinowska, J. Wisniewski, jw., s. 161.

¹¹⁸ S. Achremczyk, *Model*, jw., s. 120.

Die im Artikel verwerteten Archivalien (das Archiv der Ermländischen Archidiözese in Allenstein), die aus den Nachbesichtigungsakten der 2. Hälfte des 16. Jh. und der 1. Hälfte des 17. Jh. stammen, bilden eine ausgezeichnete Quellensammlung. Sie ermöglichen das Erkennen von verschiedenen Stufen der Aufnahme des tridentischen Konzils und stellen bestimmte Ausschnitte aus dem Pfarrleben dar. Anhand der Akten war es möglich, die Namen der Pfarrer und der Mitglieder von Pfarrräten festzustellen. Die nach den Akten erschlossenen Angaben dienen auch der Präsentation von Stellung der kirchlichen Gutsverwalter in der ermländischen Realität um die Wende des 16. zum 17. Jahrhundert. Damals gab es in städtischen Pfarrgemeinden durchschnittlich zwei- bis dreitausend Gläubige, auf dem Lande ungefähr zwei- bis dreihundert.

In dieser Zeit entstand in Braunsberg ein vom Jesuitenorden geleitetes Priesterseminar, dessen Aufgabe in der Vorbereitung von neuen, besser ausgebildeten Kadern von Geistlichen bestand. Die posttridentische Katechese wurde hauptsächlich auf den Unterricht von Hauptgebeten und die Lehre über die Wirksamkeit der heiligen Sakramenten konzentriert. Die Disziplin unter den Geistlichen und den Pfarrgemeinden ließ auf eine sichtbare Weise während des schwedischen Überfalls in den Jahren 1626-1635 nach, wovon Bischof M. Szyszkowski 1640 den Apostolischen Stuhl benachrichtigte.

Der Artikel zeigt das einigermaßen gut organisierte Leben der Pfarrgemeinde des ermländischen Dominiums, wo das Problem der Begünstigung der lutheranischen Lehre und des Empfanges der Kommunion in zwei Formen seit Ende des 16. Jh. an Bedeutung verlor.